

Joachim de Fiore - jego dzieło i wpływ na potomnych

Źródła biograficzne

Dwoma podstawowymi źródłami jest *Virtutum Beati Joachimi synopsis* napisany przez Łukasza z Cosenzy oraz anonimowe *Vita beati Joachimi abbatis*. W XVII wieku Jacobus Graecus Syllanus i Gregorius de Laude piszą biografie opierając się na dwu wyżej wspomnianych. Pewne noty autobiograficzne znajdziemy w pismach samego Joachima, inne w pismach Fra Salimbene z Parmy¹ i Ralfa z Coggeshall.

Życie Joachima de Fiore

Joachim de Fiore – albo z włoska – da Fiore, ur. się ok. roku 1135 w Celico w Kalabrii (region w pld. Włoszech, naprzeciwko Sycylii). Ówczesna Kalabria zarówno pod względem geograficznym, historycznym, kulturowym jak i politycznym mocniej była związana z Sycylią niż półwyspem Apenińskim. Od czasów Justyniana Wielkiego do połowy XI wieku należała do Bizancjum, kiedy przeszła pod władanie Normanów. W czasach Joachima w krainie tej mieszkali obok siebie łacinnicy, Longobardowie, Normanowie i mówiący po grecku Grecy, ponadto byli też tam Żydzi i Saraceni. Ten wielonarodowy i wielowyznaniowy kraj ten był jak na ową epokę wyjątkowo tolerancyjny. Również nierówności społeczne nie były tu tak ostre jak w innych krajach Europy. Państwo Normanów było urządzone mądrzej niż inne kraje europejskie owego czasu. Do publicznej administracji częściej powoływano ludzi uzdolnionych niż wysoko urodzonych. Dokumenty państwowe pisane były po grecku, arabsku i łacinie². W XII stuleciu normańskie posiadłości stały się pierwszym celem w politycznym konflikcie pomiędzy papieżstwem a Świątym Cesarstwem Rzymskim.

Joachim rozpoczął swoją karierę poprzez towarzyszenie swemu ojcu w jego urzędniczej służbie na dworze sycylijskim Rogera II. Oprócz jednej wycieczki do Konstantynopola i Palestyny całe swe życie spędził w południowej Italii. Ok. 1150 został wysłany wraz z oficjalną delegacją do Konstantynopola przez króla Wiliama I. W Konstantynopolu z nieznanymi nam powodów porzucił służbę u Wiliama i udał się do Palestyny. Podczas wędrówek na pustyniach Palestyny otrzymał specjalne powołanie. Po tym przeżyciu spędził wielkopostny sezon na górze Tabor wśród medytacji i modlitw, a w pewną spędzoną na Wschodzie wigilię, otrzymał – jak napisał w *Expositio in Apocalypsim* – „pełnię wiedzy”. Nie od razu wrócił do Kalabrii, najpierw przez pewien czas zamieszkał na Sycylii w pobliżu Etny. Po powrocie do Kalabrii został wędrującym, nie związanym z żadnym kościołem, niezależnym kaznodzieją. Następnie został cystersiem w połowie swego życia w Sambucina, następnie na krótko benedyktynem i

¹ Salimbene de Adam, *Chronica*, ed. O. Holder-Egger (Monumenta Germaniae Historica, XXXII, Hanover und Leipzig, 1913), p. 241, 104-105, 457.

² Joachim of Fiore. *A Study in Spiritual Perception and History*, by D.C. West and S. Zimdars-Swartz, Indiana University Press, Bloomington 1983, p. 2.

ponownie cysterszem, i opatem w Corazzo³. Te ustawiczne zmiany dowodzą, że wciąż czegoś poszukiwał miejsca, w którym mógłby realizować swoje pragnienia, ale wciąż nie był usatysfakcjonowany wynikiem swoich poszukiwań.

W 1184 udał się do Rzymu by prosić papieża Luciusa o zwolnienie z obowiązków. Wręczył mu nieukończoną *Liber Concordie novi ac veteris Testamenti*. Papież po przeczytaniu tego dzieła zachęcił Joachima do jego kontynuacji. W 1188 Klemens III ponownie zachęcił do dalszych wysiłków i poprosił by papieska kuria przeegzaminowała to dzieło po jego ostatecznym ukończeniu⁴. Oczywiście nie było to jedyne dzieło, nad którym w owym czasie Joachim pracował, ale jedyne które nie było kontrowersyjne. Innych, jako kontrowersyjnych przezornie nikomu nie ujawniał (do czasu).

W 1189 opuścił klasztor cystersów w Corazzo, aby założyć nowy zakon monastyczny – *Ordo Florensis* – w San Giovanni in Fiore, gdzie już pozostał do końca życia. Założenie nowego klasztoru nie zostało przychylnie powitane przez inne działające w Kalabrii klasztory, a zwłaszcza przez pobliski prawosławny klasztor, którego mnisi posunęli się nawet do tego, że spalili nowo założony klasztor Joachima. W 1195 jego klasztor został obdarowany przez Henryka VI i jego żonę. Zakon wzrastał powoli i w okresie szczytowym osiągnął jedynie liczbę ok. 60 domów. W 1505 większa ich część zjednoczyła się z cystersami, a pozostała przyłączyła się do kartuzjan i dominikanów⁵.

W roku 1190, zaraz po świętach Bożego Narodzenia, został zaproszony na Sycylię przez angielskiego króla, Ryszarda Lwie Serce (1157-1199), udającego się właśnie do Palestyny na trzecią krucjatę. Ponieważ król angielski interesował się bardzo *Apokalipsą*, doszło do ciekawej rozmowy na jej temat. Joachim wyjaśnił królowi, że Bestia z Obj 13 oznacza islam, a siedem głów Bestii symbolizuje Heroda, Nerona, Konstancjusza, Mahometa, Melsemuta, Saladyna i Antychrysta, który narodził się piętnaście lat temu w Rzymie i w niedalekiej przyszłości zasiądzie na tronie papieskim. Z tym ostatnim nie chciał zgodzić się Ryszard, który uważał, że Antychryst winien pochodzić z pokolenia Dan, a urodził się albo w Antiochii, albo w Babilonie, a królować będzie w Jerozolimie. Spotkało się to z dezaprobatą Joachima. W końcu król Ryszard powiedział: „Jeżeli to prawda, to Antychrystem jest obecny papież, Klemens III” (jego pontyfikat trwał w latach 1187-1191). Z tym również nie zgodził się Joachim. W końcu Joachim przepowiedział królowi, że odniesie zwycięstwo w Palestynie, Saladyn zostanie pokonany, a jeżeli wykaże się wytrwałością, to odzyska nawet Jerozolimę⁶. Ostatnia część proroctwa nie spełniła się, gdyż król musiał wracać do Anglii, dla ratowania swego, zagrożonego w międzyczasie, tronu.

W roku 1191 Joachim spotkał się z odwiedzającym południową Italię cesarzem Henrykiem VI (1191-1197), któremu przepowiedział, że wkrótce otrzyma władzę nad południową Italią i Sycylią. Proroctwo to ściągnęło prześladowania ze strony władającego wtedy tymi ziemiami Tankreda, ale spełniło się po jego śmierci w 1194. W święta Bożego Narodzenia 1194 roku Henryk VI został ukoronowany na króla Sycylii, Apulii i Kalabrii. Joachim spotkał się z nim jeszcze w roku 1195, kiedy został przezeń i jego żonę obdarowany. Zmarł w 1202.

Jakkolwiek większą część swego życia spędził w izolacji w klasztorach południowej Italii, jednak nie izolował się od dziejących wokół niego wydarzeń. Był w Konstantynopolu i Palestynie. Widział się i rozmawiał z trzema papieżami, szukany był i zapraszany przez królów (Ryszard I, Filip August, Henryk VI). Współcześni uznali go bądź za człowieka wielkiej mądrości, bądź za wielkiego proroka, bądź za fałszywego nauczyciela.

³ Ibid., p. 3.

⁴ Ibid., p. 4.

⁵ Ibid., p. 5.

⁶ Benedykt z Peterborough, *Gesta regis Henrici II*, London 1867, II, 126-160.

Nauka Joachima de Fiore

Pod koniec życia napisał wiele dzieł, wśród których najważniejszymi są: *Liber Concordie novi ac veteris Testamenti*, *Expositio in Apocalypsim* (1195), *Psalterium decem chordarum*, pisane one były i poprawiane dłużej niż szesnaście lat. Według zamysłu autora miały one tworzyć trylogię, każde z nich zajmowało się innym zagadnieniem, ale wszystkie razem miały tworzyć całość. Z pozostałych dzieł wyróżniają się *Enchiridion super Apocalypsim* i *Tractatus super Quattor Evangelia*. Poza tym napisał wielką ilość małych traktatów, listów, poematów i kazań nawiązujących bądź nie nawiązujących do Apokalipsy. W wieku XIV i później pojawiło się wiele pism pseudo-Joachimickich (*Super Hieremiam*, *Super Esaiam*, *De Septem Sigillis*).

W *Liber Concordie novi ac veteris Testamenti* Joachim próbuje każdą osobę, wydarzenie i okres znalezione w ST powiązać z odpowiadającą jej osobą, wydarzeniem i okresem w NT. Dzieło to jest w istocie można uznać za historiozoficzne.

W dziełach tych zaatakował i potępił – jako heretycki – trynitarny system Piotra Lombarda, zarzucając mu nawet wprowadzenie czterech osób do trójcy. Sam Joachim nie chciał mówić o trzech osobach, w istocie sprowadzał je do trzech aspektów tej samej osoby.

W dziełach tych przede wszystkim jednak przedstawił swój system historiozoficzny. Historię dzielił na trzy okresy: Okres Boga Ojca i Prawa – od stworzenia do odkupienia; Okres Ewangelii i Syna – teraz zbliżający się do swego kresu (miał liczyć 42 pokolenia – tyle samo, co od Abrahama do Chrystusa); oraz okres Wiecznej Ewangelii (aluzja do Obj 14, 6) i Ducha Świętego, który miał wkrótce się rozpocząć. Okres Ojca był okresem niewoli, żyjący w nim ludzie kierowali się potrzebami ciała, w okresie tym dany został człowiekowi *Stary Testament*, pochodzący z pierwszego nieba. Okres Syna był okresem i niewoli, i wolności - ludzie kierowali się potrzebami i ciała, i ducha, dany wówczas został pochodzący z drugiego nieba Nowy Testament. Dopiero nadchodzący Okres Ducha będzie okresem wolności, a ludzie będą się kierować wyłącznie potrzebami ducha. W nadchodzącej epoce Ducha zniknąć miał obecny Kościół, z jego klerykalnymi instytucjami i sakramentalnymi formami, a zapanuje Kościół duchowy, złożony ze świętych, żyjących w odrodzonych klasztorach. W Kościele tym miejsce biskupów zajmą ludzie duchowi z nowego zakonu. W kościele tym nie będzie już obecnych obrzędów (*nova ecclesia, nova religio*). W okresie tym udostępniona zostanie człowiekowi Ewangelia Wieczna, pochodząca z trzeciego nieba i która w przeciwieństwie do pisanej, nie mieści się w żadnej księdze i nie da się jej spisać, ma ona charakter duchowy, gdyż Duch Święty wpisuje ją w dusze wierzących, a przede wszystkim w dusze wiernych ideałowi ubóstwa mnichów. Wgląd do tej ewangelii uzyskał swego czasu apostoł Paweł (2 Kor 12, 2-4) i apostoł Jan (Obj 10, 3-4).

Mówiąc o tej nadchodzącej epoce Joachim zazwyczaj nie podawał żadnej daty, czasem jednak nieopatrznie stwierdzał, że winno to mieć miejsce w roku 1260. Daty tej nie znajdziemy w jego najważniejszych dziełach, została jednak podchwyciona przez jego uczniów i mocno nagłośniona.

Przenikanie joachimizmu do środowiska franciszkańskiego

System trynitarny de Fiore został potępiony w 1215 na soborze laterańskim IV, który jednocześnie poparł Lombarda. Różne wątki nauki Joachima były jeszcze potępiane kilkakrotnie (w 1255 m.in. herezja „wiecznej ewangelii”, w 1263 synod w Arles schemat trzech epok), nigdy jednak nie potępiono ani jednego jego dzieła, ani też ich autora. Trynitarny system Joachima de Fiore szybko poszedł w zapomnienie, natomiast jego niejasne, w niektórych

punktach także mętne poglądy historiozoficzne nie zmarły wraz ze swym twórcą, lecz przeciwnie, po jego śmierci zdobyły sobie szeroką i długowieczną popularność. Głównym tego powodem, były zachodzące w pierwszej połowie XIII wieku fakty, które zdawały się potwierdzać prognozy opata z Fiore. Powstały więc zakony żebrzące (franciszkanie, dominikanie), w których można się było dopatrzeć dwóch zapowiedzianych przez Joachima. Burzliwe panowanie Fryderyka II, który w latach 1236-1240 rozpętał wojnę, w której wyniku niemal cała Italia dostała się w jego ręce (za wyjątkiem Rzymu i 6 lombardzkich miast na północy), a w 1241 udaremnił odbycie zwołanego do Rzymu soboru powszechnego. Wszystko to nasuwało przypuszczenie, że zbliża się okres plag poprzedzających początek trzeciej ery dziejowej. W związku z tym w powołaniu się na oświadczenie Joachima o przyjściu na świat Antychrysta zaczęto upatrywać go w osobie cesarza rzymskiego **Fryderyka II** (1220-1250). Dzieła opata z Fiore były szeroko dyskutowane w Kalabrii i na Sycylii, a także na północ od Alp (jeszcze przed 1215).

Ponieważ joachimici w latach 1236-1237 uznali Fryderyka II za Antychrysta, spotkali się z represjami ze strony administracji cesarskiej (Kalabria pod władzą owej administracji znajdowała się do roku 1268, ale już od roku 1250 trwało w Niemczech wielkie bezkrólewie, więc owe represje musiały mieć miejsce w latach 40-tych). W tej sytuacji klasztory kongregacji Fiore posiadające w swoich bibliotekach dzieła Joachima przenosiły je w bezpieczne miejsca, nawet do innych prowincji i deponowały je w domach obcych reguł. W ten sposób poglądy opata z Fiore zaczęły przenikać do środowiska franciszkańskiego. Za przykład może służyć franciszkanin Salimbene, którego w Pizie z dziełami Joachima zapoznał pewien staruszek, opat jakiegoś klasztoru z kongregacji Fiore, który w obawie przed represjami tam je zamierzał zdeponować. Około roku 1240 poglądy Joachima przyjął **Jan z Parmy**, który w latach 1247-1257 był generałem franciszkanów. Świadczy to o stopniu rozpowszechnienia joachimizmu w środowisku franciszkańskim.

Ówczesni franciszkanie przeżywali ostry ferment spowodowany porzuceniem przez zakon nakazu ubóstwa w rozumieniu św. Franciszka. Uważali się też za jeden z dwóch nowych zakonów zapowiedzianych przez Joachima. Oni też zajęli się rozpowszechnianiem rękopisów Fiore, dla szerszego ich udostępnienia. Za ich pośrednictwem dzieła te rozpowszechniły się we Francji. W roku 1254 dzieła Joachima dostały się do środowiska uniwersyteckiego w Paryżu. Doszło przy tym do głośnego skandalu, w który wdał się także papież. Mianowicie franciszkanin **Gerard** z Borgo San Dominno, który w 1242 był bardzo bliskim przyjacielem Jana z Parmy, napisał „Wprowadzenie do Wiecznej Ewangelii”. Uznał w nim Joachima za anioła z Obj 14, 6, a Ewangelią Wieczną miały być pisma Joachima. Według niego Era Ducha miała się zacząć już ok. 1200 roku⁷. Poglądy te odbiegały od typowo joachimickich, niemniej zostały z nimi utożsamione. Poglądy naszkicowane we „Wprowadzeniu do Wiecznego Ewangelii” szybko się rozpowszechniły w franciszkańskim środowisku i stały się niejako programem dla rygorystycznych franciszkanów. W 1255 komisja papieska potępiła to dzieło oraz herezję „wiecznej ewangelii”, a w 1257 dyspozycyjny Bonaventura zamknął jego niepokornego autora w pewnym klasztorze i pozbawił możliwości kontaktowania się ze światem zewnętrznym. Spędził tam resztę życia (18 lat) i zmarł bez pokuty. Rozpętano nową falę antyjoachimickich prześladowań. W ich wyniku 2.II.1257 zmuszono Jana z Parmy do rezygnacji.

Wraz ze zbliżaniem się roku 1260 społeczeństwo włoskie coraz silniej ogarniał niepokój. W oczekiwaniu plag - w 1259 Italię dotknęła plaga głodu - joachimici wzywali do wyrzeczenia się dotychczasowego trybu życia i uprawiania ascezy. Przyczyniali się w ten sposób do powstawania nie zalegalizowanych przez Kościół organizacji zakonnych. Pojawili się pokutni-

⁷ Dzieło to nie zachowało się do naszych czasów i nasza jego znajomość opiera się na orzeczeniu komisji papieskiej.

cy obojga płci, wędrujący po całym kraju i biczący się wzajemnie. Kiedy jednak minął rok 1260 i zapowiadany przełom dziejowy nie nastąpił⁸, nastroje te opadły. Wielu spośród joachimitów poczuło się oszukany i przeszło do obozu przeciwników historiozofii Joachima z Fiore.

Byli jednak i tacy, którzy jej się nie wyrzekli i datę 1260 przesuwali w czasie, twierdząc, że 1260 lat należy liczyć od roku 30 (rozpoczęcie służby Chrystusa), od roku 33, 37 (początek poganochrześcijaństwa). Stopniowo jednak kładziono coraz większy nacisk na to, iż data ta nie musi być dokładna. I gdy wszystkie owe daty zawiodły, w dalszym ciągu czekano na nadejście ery wolności i pokoju, ale już bez wyznaczania dokładnych dat⁹. Niektórzy z nich, jak np. Dante, twierdzili, że przełom nastąpił, ale w niewidzialnym świecie.

Apostolicy

W końcu lat 50-tych **Piotr Seragelli**, wieśniak z Parmy, najpierw chciał wstąpić do zakonu franciszkanów, nie przyjęto go tam jednak, bo uznano za półgłówka. Wobec tego w 1259 zakłada własne zgromadzenie braci apostołskich (**apostolicy**), które próbował zalegalizować w Rzymie. Nie zdołał uzyskać zgody kurii na założenie jeszcze jednego zakonu żebraczego, papież **Aleksander IV** (1254-1261) zezwolił mu jednak na prowadzenie dotychczasowej działalności, ale ulegając stanowisku kurii postawił warunek, że działalność ta musi być uzgodniona z jego biskupem. Biskup oczywiście zabronił Seragellemu prowadzenia jakiegokolwiek działalności. W tej sytuacji Seragelli ogłosił się pokutnikiem, wędrował po całej Italii i głosił kazania prostemu ludowi. Głosił ideał skrajnego ubóstwa jako jedyną doskonałą formę życia chrześcijańskiego. Odrzucał hierarchiczny ustrój Kościoła. Ponieważ głosił swe kazania wbrew zakazowi biskupa, uwięziono go. Gdy go - z braku dowodów - wypuszczono, dalej prowadził swoją działalność (aż do 1294 roku).

Początkowo Seragelli i jego zwolennicy byli prześladowani niezbyt skutecznie i energicznie. W 1286 papież Honoriusz IV potępił naukę tej „sekt”, w 1287 synod w Würzburgu napiętnował Seragellego, a w 1290 Mikołaj IV wydał bullę przeciw apostołikom. Dopiero w 1294 spalono czterech apostołików w Parmie. Prześladowania te radykalizowały apostołików, usposabiając ich coraz bardziej wrogo wobec oficjalnego Kościoła, który uznano już za wielką wszetecznicę Babilonu i siedmiogłową Bestię z Apokalipsy. Następcą Seragellego, **Dolcino**, rozróżniał już cztery epoki istnienia ludzkości. Drugą epokę Joachima podzielił na drugą i trzecią. Epoka druga miała się zakończyć w czasach papieża Sylwestra I (314-335), kiedy to Kościół popadł w niewolę Szatana¹⁰. Epoka czwarta miała być zapoczątkowana już nie przez Joachima, ale przez Seragellego i Dolcina.

Spirytualowie

Już pod koniec życia **Franciszka** (1182-1226), w jego zakonie zarysował się podział na pozostających w mniejszości zwolenników skrajnego ubóstwa (gorliwcy) i zwolenników ubó-

⁸ W 1260 miała jednak miejsce bardzo ważna i decydująca o dalszych losach świata bitwa, która uratowała islam – czyli Bestię – od ostatecznej klęski (nestoriańscy Mongołowie). W tamtych czasach mało kto zdawał sobie sprawę z jej znaczenia. Gdyby bitwa ta rozstrzygnęła się w odmienny sposób, wówczas przepowiednie Joachima odnośnie roku 1260 przynajmniej częściowo zostałyby zrealizowane. Fakt ten wskazuje, że nawet tej przepowiedni nie można tak zupełnie lekceważyć, co niestety powszechnie się czyni.

⁹ W 1517 roku rozpocznie się Reformacja, długo oczekiwana epoka Ducha.

¹⁰ T. Manteuffel, *Narodziny herezji*, PWN, Warszawa 1964, s. 89.

stwa umiarkowanego. W 1219 podczas pobytu Franciszka w Egipcie górę wzięło stronnictwo umiarkowane. Spowodowało to usunięcie się na ubocze Franciszka, ale w rok po jego śmierci rygorysty odnieśli na kapitule generalnej zwycięstwo i zmusili do ustąpienia **Eliasza z Cortony**, którego zastąpili **Janem z Puteoli**.

Hierarchowie kościelni szybko zdążyli zauważyć jakie możliwości dla ich kariery, a także i wzbogacenia, stwarza założony przez Franciszka zakon (kto wie czy nie oni uśmiercili Franciszka) i tylko czekali na chwilę, kiedy możliwości te będą mogli wykorzystać. Pierwszą rzeczą, której nie mogli zaakceptować, to Testament Franciszka.

W 1230 papież Grzegorz IX wydał bullę *Quo elongati*, w której ogłosił, że Testament św. Franciszka nie obowiązuje (*dyspensa*) oraz że bracia mogą ominąć zakaz posiadania dóbr, korzystając z pośrednika (*nuntius*), który będzie przyjmował jałmużnę, oraz przyjaciół (*amici spirituales*), którzy z kolei będą przechowywać ich pieniądze. W 1232 kuria rzymska doprowadziła do ponownego wyboru Eliasza z Cortony. Powtórne jego rządy przebiegały pod znakiem ostrego prześladowania rygorystów¹¹. W tym właśnie czasie rygorysty nasiąkają naukami Joachima i coraz częściej zaczyna się ich nazywać **Spirytualami** (ponieważ byli zwolennikami duchowego kościoła, krytykując cielesny). W latach 1247-1257 ministrem generalnym ponownie został rygorysta – i joachimista – **Jan z Parmy**. Następcą jego został **Bonaventura** (1257-1274), umiarkowany przeciwnik rygorystów, który „reformował” w sposób „łagodny i delikatny”, ale stanowczy i zdecydowany¹². Przede wszystkim był on człowiekiem dyspozycyjnym i całkowicie oddanym wobec swoich zwierzchników kościelnych. Dość swobodnie potraktował nakazy Franciszka i zinterpretował Regulę zgodnie z papieskimi oczekiwaniami. Napisał też oficjalny, czyli poprawny z punktu widzenia kościelnych hierarchów żywot św. Franciszka. Uwięził wszystkich inaczej myślących braci (Spirytualów). W efekcie zakon szybko zaniechał ideałów ewangelicznego ubóstwa, a braciszkanie zdobyli sobie majątki i przywileje. Zakon miał już spore dochody i budował okazałe kościoły.

Po roku 1274, w reakcji na uchwały Soboru Lyonńskiego II odrzucającego skrajne ubóstwo, podział w łonie franciszkanów się powiększył. Radykalni franciszkanie byli już na dobre zarażeni naukami Joachima, teraz rozgoryczeni uchwałami Soboru, jeszcze bardziej zaostrzyli swój radykalizm, całkowicie negując zinstytucjonalizowany Kościół, a wierząc jedynie w Kościół duchowy. Od tej chwili dotychczasowi gorliwcy znani są już tylko pod nazwą spirytualów. Po wyborze **Rajmunda Gaufręda** na generała zakonu franciszkanów w 1289, spirytualowie osiągnęli zdecydowaną, ale krótką przewagę w zakonie.

Gdy w 1294 po dwuletnim konklawe kardynałowie na papieża wybrali pustelnika Piotra Murrone – **Celestyna V** – tłumy ubogich braciszków witały tego, którego panowanie zwiastowało nadejście nowej ery Ducha Świętego. Papież ten zalegalizował Spirytualów (pod nazwą celestynów), ale jego pontyfikat trwał bardzo krótko (5 lipiec – 13 grudzień), podał się do dymisji (bał się, iż pozostając papieżem utraci zbawienie), toteż okres wytchnienia dla Spirytualów trwał bardzo krótko. Zakon ten został rozwiązany przez następnego papieża Bonifacego VIII (1294-1303). Nastąpił ostry konflikt pomiędzy Spirytualami a Kurią. Wśród Spirytualów wyłoniło się trzech wielkich przywódców – Angelus Clarenus, Ubertino de Casale i Piotr Olivi.

Piotr Olivi (1248-1298), czołowy teolog Spirytualów, po roku 1274 coraz bardziej wysuwał się na czoło Spirytualów, którzy go coraz częściej uznawali za swego przywódcę. Był nim zwłaszcza dla Spirytualów prowansalskich. W swoich pismach ukazywał Franciszka jako wiernego naśladowcę Chrystusa, którego nauka jest nauką samego Chrystusa. Oskarżył Bonifacego VIII o sprzeniewierzenie się nauce Chrystusa. Ponadto, widząc ustawiczne świecczenie i postępujące zepsucie papiestwa, był przekonany o nieodwracalności, jak i dalszym pogłębia-

¹¹ T. Manteuffel, op. cit., ss. 90-91.

¹² Bonaventura oponował przeciwko chryścianizacji Arystotelesa, ale ta sprawa nie była jeszcze rozstrzygnięta.

niu się tego procesu w przyszłości. Ogłosił więc, iż papieństwo jest bezpośrednim, mistycznym poprzednikiem Antychrysta.

Ubertino de Casale (1259-1329), gorący zwolennik Jana z Parmy, w 1287 zbliżył się do spirytuałów, w latach 1289-98 przebywał w Paryżu, gdzie był lektorem, po czym powrócił do Italii i został przywódcą spirytuałów (po śmierci Oliviego). W swoich kazaniach atakował „kościół cielesny”, a przede wszystkim Bonifacego VIII. W 1303 ogłosił, że Bonifacy był pierwszą bestią, a **Benedykt XI** (1303-1304) - drugą bestią Obj 13. Ogłosił też wówczas odczyt liczby 666 z pisanego po grecku *Benedictus* (βενεδικτος). Za swoje poglądy został w 1304 zesłany do La Venny. Tu w 1305 pisze kontrowersyjne dzieło „Drzewo życia Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego”, zawierające krytykę cielesnego Kościoła i papieństwa¹³. W 1307 zostaje kapelanem kardynała N. Orsiniego, papieskiego legata na środkową Italię i od tej chwili cieszył się jego protekcją. Z tej pozycji bronił spirytuałów i joachimitów. Ubertino przyjaźnił się z **Dantem Alighieri**, autorem Boskiej Komedii (napisana w latach 1307-1321), w której znajdujemy ślady joachimickich poglądów. Oddział na **Bernardyna z Sieny** (1380-1444) i **K. Drużbickiego** (1590-1662).

Koniec joachimizmu

Bonifacy VIII (1294-1303) politykę represyjną rozpoczął od umieszczenia Celestyna V w więzieniu (czerwiec 1295), gdzie po torturach zmarł 19 maja 1296. Następnie usunął z urzędu generała franciszkanów Rajmunda Gaufręda, sprzyjającego poglądom spirytuałów, a w jego miejsce mianował Jana z Marrovalle, który z rozkazu papieskiego kazał spalić wywrotowe pisma Oliviego. Poczynił energiczniejsze kroki, by ukrócić samowolne działania organizacji zakonów ubogich i doprowadził do postawienia Seragellego przed sądem inkwizycji. W grudniu 1297 ogłosił krucjatę przeciwko rodzinie Collonów. W czerwcu 1299 zdobyto główną twierdzę Collonów – Palestrinę. W 1300, roku jubileuszowym, na oczach przybyśców z całej Europy, w uroczysty sposób, jako heretyka spalono Seragellego. Bonifacy triumfował na wszystkich frontach, skończyło się to jednak w 1303 roku za sprawą francuskiego króla Filipa IV Pięknego (1285-1314). Został wówczas upokorzony przez oficera tego króla, Nogarta. Po upokorzeniu tym szybko zmarł (11 październik).

Następca Seragellego, **Dolcino**, ukrywał się najpierw w Dalmacji, a następnie w wioskach Lombardii i Toskanii. Uznał się za przywódcę apostołów, przeciwstawiając się „szatańskiemu”, opanowanemu przez biskupów Kościołowi. Przepowiedział upadek antychrystowego papieństwa w 1303. W roku tym, zgodnie z tą zapowiedzią zmarł, upokorzony przedtem Bonifacy VIII. Tak dokładna realizacja „proroctwa” przyczyniła Dolcinowi wielkiej popularności i przysporzyła mu liczną rzeszę uczniów. Po tym wydarzeniu gorliwie oczekiwano realizacji dalszej części jego „proroctwa”, tj. nadejścia zmartwychwstałego Fryderyka II (*redivivus*), w roli mesjańskiego cesarza, który z ramienia Chrystusa rozpocznie rządy nad ziemią, inicjując w ten sposób okres Ducha. Ale wbrew tym zapowiedziom i oczekiwaniom papieństwo trwało nadal, drugi następca Bonifacego, **Klemens V** (1305-1314), zorganizował krucjatę przeciwko zwolennikom Dolcina. Przywódców inkwizycja po wyszukanych torturach skazała na śmierć, innych bez wyroku wycięto w pień (1307). Po tej krucjacie apostołicy ulegli rozproszczeniu, a rozsiane po całej Europie resztki, tropione były przez inkwizycję (dominikanie), skazywane na tortury i śmierć. Resztki apostołów zdołały przetrwać jedynie do początku XV wieku.

¹³ Dzieło to zawiera również noty autobiograficzne. Fragmenty tego dzieła dostępne są w języku polskim. Zob. *Antologia mistyków franciszkańskich*, ATK, Warszawa 1986, t. 3.

Spirytualowie w XIV wieku

Nie rezydujący w Rzymie i prowadzący profrancuską politykę Klemens V (1305-1314), ustąpił Filipowi IV i zgodził się na likwidację zakonu templariuszy. Krok ten wstrząsnął wszystkimi zakonami, które dotychczas wierzyły, że zawsze mogą liczyć na poparcie stolicy apostołskiej. Zapanowała więc ogólna niechęć do papieżstwa, a zakonnicy kaznodzieje (nie tylko franciszkańscy) bardzo często głosili o papieżu-antychrystie i rozpustnej Babilonii w Awinionie. Trwało to do końca pontyfikatu Klemensa V.

Papież Jan XXII (1316-1334), za wszystkie niesnaski w gronie franciszkanów winił Spirytualów. W bulli z 1317 *Quorumdam exigit*, nakazał im, aby podporządkowali się swym zwierzchnikom zakonnym. Jan XXII nakazał też odkopać grób Piotra Olivi, a jego szczątki zniszczyć. Rok później potępił już Spirytualów w bulli *Gloriosam Ecclesiam*. Bulle jednak nie pomogły, Spirytualowie nadal opowiadali się za absolutnym ubóstwem jako najważniejszym sposobem naśladowania Chrystusa i apostołów, więc zaangażowała się inkwizycja, która zabrała się za karanie najbardziej opornych. W efekcie jej działalności czterech spirytualów spalono w Marsylii (1318).

Jan XXII pragnął zwyciężać nie tylko przy pomocy tortur i stosów, ale przede wszystkim na polu teologiczno-filozoficznym, jedynie siłą argumentacji. Owładnięty tak szczytnym celem, w latach 1322-1323 Jan XXII wdał się w toczony już od 1321 roku pomiędzy franciszkanami a dominikanami spór o to, czy Chrystus i apostołowie posiadali własność prywatną, czy tylko wspólną. Spór dotyczył również pytania, czy własność prywatna jest z Bożego ustanowienia, czy też powstała w wyniku pożądliwości po grzechu pierworodnym. Franciszkanie byli przekonani, że Chrystus i apostołowie nic nie posiadali ani zbiorowo, ani jednostkowo. Jednym z pierwszych, który tak uczył, był Berghard z Narbony. Poparł go inny franciszkanin, Berengar Tadoni, który sformułował następujące zdanie: „Zdrową nauką katolicką jest wierzyć, że apostołowie nie posiadali ani zbiorowo, ani jednostkowo i nie wykonywali żadnych czynności związanych z posiadaniem”. Zdanie do poparł ogół franciszkańskich teologów z Paryża i Oxfordu, a także generał zakonu franciszkańskiego w latach 1316-1328, **Michał z Ceseny**. Dominikanie od samego początku przeciwstawiali się podobnym twierdzeniom i twierdzili, że takie mówienie jest herezją. Papież angażując się w ów spór zasięgnął najpierw opinii różnych osób.

28.III.1322 odpowiedział Ubertino de Casale, którego zdaniem apostołowie nic nie posiadali ani zbiorowo ani pojedynczo, oprócz rzeczy absolutnie koniecznych do życia. Ale chociaż nic nie posiadali, to jednak jako przełożeni Kościoła mieli prawo do posiadania. Takie stanowisko początkowo zadowoliło zarówno papieża, jak i obie strony sporu. Zostało ono natychmiast powtórzone w bulli *Quia nonnumquam*.

Jednak nie wszystkich franciszkańskich teologów z Paryża i Oxfordu zadowalał pojednawczy ton Casalego i woleli wrócić do bardziej ostrych i radykalnych sformułowań Tadoniego. Na tej fali, latem 1322, Bonagratio z Bergamo stwierdził, iż twierdzenie jakoby Chrystus i apostołowie cokolwiek posiadali jest herezją. Spór rozpalił się na nowo.

Gdy ogólne zacierzowanie i rozjątrzenie umysłów osiągnęło poziom, którego nie mogły już wytrzymać nerwy Jana XXII, ten nagle zmienił swój stosunek do franciszkanów i 8.VIII.1322 wydał rozporządzenie, na mocy którego Kościół rzymski zrzekł się wszystkich pretensji do ruchomej i nieruchomej własności zakonu franciszkańskiego, zwracając ją tym samym zakonowi. W rozporządzeniu tym uznał też za sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem czynienie zasadniczej różnicy między posiadaniem jakiejś rzeczy, a samym jej użytkowaniem. Oczywiście ten akt „miłosierdzia” nie ucieszył tak hojnie obdarowanych „ubogich braciszków”,

ale przeciwnie, raczej ich rozsierdził. Na skutek licznych prośb i protestów papież łaskawie ponownie przyjął na siebie tytuły własności, ale tylko do nieruchomości.

Następnie papież zaatakował franciszkański pogląd na ubóstwo Chrystusa i Apostołów. Wybrał do tego akurat zdanie z listu Michała z Ceseny do całego zakonu: „zdrową, katolicką i prawowierną nauką jest, że Chrystus i Apostołowie niczego nie posiadali na własność”. W bulli *Cum inter nonnullos* (1323) uznał tę wypowiedź za herezję. Ponadto nakazał Łk 14, 33 interpretować w sposób alegoryczny. Najwyraźniej papież był już rozdrażniony przeciągającym się sporem i postanowił go zakończyć. Jednak franciszkanie nie zamierzali ustąpić, a w ich środowisku aż zawrzało po tej bulli. Franciszkanie (nie tylko spirytualni), uznali papieża za heretyka, ale na kapitule generalnej przyjęto tę bullę w milczeniu, choć z niechęcią. Nieoficjalnie jednak wszędzie ogłaszano papieża heretykiem, co zostało przychylnie przyjęte na dworze cesarskim. Ludwik IV Bawarski prowadził niestrudzoną walkę z papieżem i potrzebował tego typu argumentów.

8 czerwca 1327 papież wezwał generała franciszkanów na dwór papieski do Avinionu, celem przesłuchania. Po przesłuchaniu papież doszedł do wniosku, że należy zneutralizować tak niebezpiecznego heretyka, zamknął go więc w pilnie strzeżonym klasztorze franciszkańskim. W 1328 zbiegł stamtąd do cesarza, oskarżając papieża o herezję, został więc pozbawiony urzędu i ekskomunikowany bullą *Quia vir reprobus* (1329).

Do spirytuałów przyłączył się franciszkanin Wilhelm Ockham (1285-1349), jeden z najwybitniejszych chrześcijańskich myślicieli średniowiecza i największy geniusz XIV wieku. Już na początku swej działalności wystąpił z krytyką scholastyków. Zawezwany na dwór awinioński, celem wytłumaczenia się ze swych poglądów, został zamknięty w klasztorze franciszkańskim u podnóża pałacu papieskiego jeszcze w roku 1324. W trzy lata później otrzymuje towarzysza w osobie Michała z Ceseny, z którym nawiązuje bliższą przyjaźń. Pobyt w więzieniu wpłynął na większy radykalizm, antypapieskość jego poglądów, a także na zbliżenie do Spirytuałów. Po czterech latach udało mu się uciec wraz z Ceseną. Wystąpił on z ostrą krytyką teokratycznej doktryny papo-cezaryzmu. Żądał ścisłego rozdzielenia Kościoła od państwa, żądał poddania duchownych prawom władzy cywilnej. Uważał on, że kościół tworzy wspólnota wiernych a nie kler. Herezja może ogarnąć nawet cały Kościół, ale wiara Chrystusa przetrwa nieskażona choćby jedynie w kilku wiernych. Był on też zwolennikiem wolności jednostki zarówno w Kościele, jak i w państwie. Ockhamizm pomimo, iż kilkakrotnie był potępiany przez papieży awiniońskich (1328, 1346, 1347) opanował wkrótce uniwersytet w Paryżu, uniwersytety niemieckie, a także uniwersytety w Pradze i Krakowie.

Już po roku 1318 spirytuałów coraz trudniej było znaleźć w zakonie franciszkanów, teraz jednak jeszcze częściej będą działać nielegalnie, poza obrębem tego zakonu, znani już jako *fraticelli*.

Ludwik IV Bawarski (1314-1347) niestrudzenie prowadził zwycięską walkę przeciwko papieskim uroszczeniom. Sprzymierzyli się z nim spirytuałowie. W 1327 roku w jego orszaku znalazł się Ubertino de Casale, a w roku następnym Cesena i Ockham. W 1328 roku Ludwik Bawarski powołał na antypapieża sprzyjającego spirytuałom **Mikołaja V** i osadził go w Rzymie (papież właściwy rezydował w Avinionie), w tym też roku obwołał się cesarzem rzymskim. W roku 1338 elektorzy zdecydowali, że elekcja cesarza nie wymaga już papieskiego zatwierdzenia. W ten sposób cesarz ten doprowadził do eliminacji politycznych wpływów papieża. W 1346 Karol IV Luksemburg przesunął ostatecznie polityczne centrum Cesarstwa Rzymskiego do Niemiec, a słoneczna i zasłużona dla cywilizacji europejskiej Italia przestała być centrum Europy. W ten sposób usunięta została bariera, która tamowała postęp i która zagradzała drogę do wolności. Spirytuałowie i cesarz obdarzyli Europę tym co najlepsze, otworzyli drogę do wolności. Grunt pod Reformację został przygotowany.

Koniec Spirytuałów

Fratricelli prześladowani przez inkwizycję ulegali stopniowemu rozproszeniu. Tylko za pontyfikatu Jana XXII spalono na stosach 114 franciszkanów. W wieku XV giną w mrokach historii. Ostatnią o nich wzmiankę spotykamy w roku 1466. Historycy kościelni piszą, że cechował ich „brak chrześcijańskiej pokory i cnoty posłuszeństwa”.

W XV wieku od franciszkanów – w ich szeregach nie było już Spirytuałów – wyszła idea, że powszechny sobór kościelny stoi ponad papieżem (koncyliaryzm). Na początku XVI wieku franciszkanom zaoferowano handel odpustami, ale ci odmówili uczestnictwa w tak haniebnym procederze (dominikanów nie trzeba było prosić). „Później jednak i oni pograżyli się w bezdusznej ciemności” (Hegel). Doszło do tego, że zajmowali się ściganiem i paleniem czarownic na stosach.

* * *

Ewangelia ubóstwa obok pozytywnych aspektów pociągnęła za sobą także pewne skutki uboczne o negatywnym charakterze. Najzabawniejszym było wprowadzenie rozróżnienia pomiędzy rzeczą posiadaną, a używaną. Posiadanie uważano za grzech, korzystanie zaś z nie posiadanej rzeczy grzechem nie było, o ile było naprawdę niezbędne do życia i nie było kradzieżą. W tej sytuacji jedynym rozwiązaniem pozostawało żebractwo. Mogło ono funkcjonować jedynie wtedy, gdy większość ludzi zajmowała się wytwarzaniem i powiększaniem posiadanych przez się dóbr. Niemniej ewangelia ubóstwa była potężnym ruchem, który wstrząsnęła posadami średniowiecznego Kościoła. W walce z tym ruchem Kościół stosował różne metody, raz legalizował go pod postacią zakonu, którego struktury były stopniowo opanowywane przez oddanych papieżowi ludzi. Innym razem posługiwał się inkwizycją, która w walce z „heretykami” okazywała niemałą skuteczność. W połowie XIV wieku wyglądało na to, że zwycięstwo odniósł Kościół, ale za to zwycięstwo Kościół musiał zapłacić uszczupleniem swego autorytetu i prestiżu, a także utratą wpływów politycznych.

Być może znajdą się tacy, którzy stwierdzą, że papieństwo zostało zwyciężone przez niemieckiego cesarza i francuskiego króla, a spirytuałowicie, jak i cały ruch ubóstwa był tylko dodatkowym tych wydarzeń urozmaicheniem, jednak nic bardziej błędnego. Ruch ubóstwa przyczynił się do skompromitowania papieństwa na polu religijnym, a tego uczynić nie mógł ani cesarz, ani król Francji. Cesarz walczący a papieżem potrzebował wsparcia ludzi cieszących się w społeczeństwie religijnym autorytetem. Dzięki ich pomocy papież miał mniejsze poparcie społeczne. Dzięki Ludwikowi Bawarskiemu papież przestał się liczyć na szachownicy polityki europejskiej, dzięki Spirytuałom – papież utracił autorytet religijny w zachodniej Europie.

W ten sposób otwarte zostały drzwi dla wolności, ale o wolność tę trzeba jeszcze będzie ciężko i długo walczyć. Niektóre zasłużone dla Europy kraje, takie jak Hiszpania, Italia cofną się i zrezygnują z niej. Spełnią się na nich słowa Jezusa, iż pierwsi będą ostatnimi.

„Ewangelia wieczna” ponownie odkryta

W końcu XVIII wieku doszło do ponownego odkrycia „wiecznej ewangelii”. Dokonuje tego w 1780 Lessing w swoim *On The Education of the Human Race* ogłosił: „It will assuredly come! The time of the new eternal Gospel which is promised us in the Primer of the New Testament itself.”

Wytyczonym przez Lessinga śladem poszli Comte, Schelling, Renan, Lawrence.
Hegel dzielił historię na epokę Ojca, epokę Syna i epokę Ducha Świętego.
James Joyce w *Ulissesie* dzieli historię na trzy epoki.

* * *

Powyższy artykuł jest rozwinięciem następujących opublikowanych w „Chrześcijaninie” artykułów:

- 22. *Papież Antychrystem?*, Chrześcijanin 1-2/96, ss. 18-19.
- 40. *Joachim de Flore – jego dzieło i wpływ na potomnych*, Chrześcijanin 1-2/99, ss. 16-19.
- 41. *Spirytualowie w XIV wieku*, Chrześcijanin 3-4/99, ss. 20-21.